

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świąt.
Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z pocztą do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się piszeją.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedyca »Dziennika Kujawskiego«
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 28.

Inowrocław, wtorek 4 lutego 1902.

Rocznik X.

Przegląd polityczny.

Inowrocław, dnia 3 lutego 1902.

W sprawie rokowań pokojowych donoszą, że rząd angielski ogłosi we wtorek swoją odpowiedź na notę Holandyi. Lecz doszła ona już do rąk rządu holenderskiego. Poseł angielski wręczył ministrowi Knyperowi tę odpowiedź, w której Anglia odrzuca propozycje holenderskie, aby reprezentantom burskim Fischerowi i Walmaransowi, którzy przebywają w Europie, Anglia dała list żelazny do Afryki południowej, by tam poinformowali walczących generałów burskich o sytuacji. Odrzucając propozycje Holandyi, Anglia podaje za powód, że Holandia według własnego przyznania nie ma żadnego upoważnienia ze strony burskiej. Jak donoszą do »Voss. Ztg.«, odpowiedź jest trzymająca w tonie bardzo stanowczym. Anglia zaznacza w niej, że na przyszłość nie uwzględni żadnej propozycyi, jedynie bezwarunkowe poddanie się walczących jeszcze Burów.

Mimo to panuje mniemanie, że odpowiedź ta nie zamyka zupełnie drzwi pertraktacyom, chociaż chwilowo wszystko pozostanie, jak było. A w kołach rządowych londyńskich spodziewają się wbrew rozpowszechnionej opinii pomyślnych rezultatów z pośrednictwa holenderskiego. Przedewszystkiem liczą na to, że wkrótce dojdzie do skutku zawieszenie broni, poczem dopiero rozpoczną się dalsze rokowania.

Z Kapsztadu telegrafują, że **Lord Kitchener** przygotowuje się do wielkiej wyprawy przeciw Burom, znajdującym się w północno-zachodnich dzielnicach Transwaalu. Zamierza on zająć ostatnie pozycje burskie i przez to zakończyć wojnę. Burowie przygotowują się do energicznego oporu. Twierdzą oni, że mogą bronić się jeszcze przez rok.

Przeciwko De Wetowi — jak dowiaduje się »Daily Mail« z Ladysmith, operują obecnie nie mniej jak dwadzieścia i trzy angielskie kolumny. Pochwycenie tego wodza jest prawie największem zadaniem armii angielskiej w tym momencie.

Parlament niemiecki ukończył w piątek obrady nad tytułem »sekretarz stanu« w etacie rządu spraw wewnętrznych Rzeszy. Ze strony narodowych-liberałów polecano wniesioną przez nich rezolucyą, dotyczącą udzielania subwencji międzynarodowemu urzędowi robotniczemu w Bazylei, zwalczającą żądanie socjalistów, aby stworzyć wielki międzynarodowy urząd robotczy. Dep. dr. Hitze (centr.) omawiał myśl zabezpieczenia i robotnika na przypadek braku pracy, proponował reformy w ochronie pracy kobiet i pochwalał rozporządzenie, dotyczące ochrony osób zatrudnionych po szynkowniach. To rozporządzenie krytykowali bardzo ostro mówcy socjalistyczni, którym odpowiadał sekretarz stanu hr. Posadowski, zaznaczając, że rozsądna polityka socjalna nie zadowoli nigdy socjalnych demokratów.

W sobotę było przedmiotem obrad równouprawnienie wyższych szkół względem na studia uniwersyteckie. Przemawiali posłowie prawie ze wszystkich stronnictw. Poseł Kirsch wyrażał swą zgodność z tą dążnością, życzył sobie jednakowoż, aby kandydaci, nie posiadający dostatecznie języka łacińskiego, byli zobowiązani zdawać egzamin uzupełniający. Mówca skarżył się przeciw tego, że w dziedzinie szkoły przedsiębierze się teraz zbyt wiele eksperymentów. Następnie rozprawiano jeszcze o reformach potrzebnych w przepisach, odnoszących się do przyjmowania chorych na umyśle do zakładów obłąkanych. Hr. Posadowski przyrzekł zarządzić w tej sprawie bliższe dochodzenia.

O projekcie **taryfy celnej** pisze oficjalnie »Nord. Allg. Ztg.«: »Wobec rozmaitych doniesień dzienników o różnicach zdań, panujących między rządami, że urzędowi opiekunowie projektu taryfy celnej są zupełnie zgodni z tem, że cała działalność może być narażoną na niebezpieczeństwo przez przekroczenie zaproponowanych cel minimalnych albo też przez powiększenie zobowiązań celnych. Większość rządów Rzeszy a mianowicie wszystkie większe państwa nie mniej jak wszyscy prусy ministrowie bez wyjątku trzymają się projektu tak jak został nakreślony przez radę związkową. Dlatego nie da się — sądzi rząd — obalić koalicyi przez powiększenie lub obniżenie poszczególnych punktów.«

Ten oficjalny dokument zwraca się pozornie zarówno przeciw wrogom jak przeciw zwolennikom wyższych cel zbożowych. W rzeczy samej zaś jest ostatnią próbą rządu wpojenia w konserwatystów przekonania, że ich bezgraniczne żądania muszą spowodować upadek projektu. »Freis. Ztg.« sądzi, że skuteczniejszym na to środkiem byłoby oświadczenie kanclerza lub hr. Posadowskiego, że rząd nie chce słuchać o podwyższeniu taryfy minimalnej.

Powołując się na podany już przez nas artykuł »Vorwärtsu« zawierający **rozporządzenie sekretarza stanu dla marynarki**, ogłasza »Nordd. Allg. Ztg.« dosłowną treść tego zarządzenia i pisze: Rozporządzenie to poleca departamentowi i oddziałom urzędu marynarki przedsięwzięcie robót przedwstępnych dla mającego być w zimie r. 1904 na 1095 wniesionem przedłożeniu w sprawie wybudowania tych okrętów, których budowę pierwiej odrzucono. Nie ma w tem nic nadzwyczajnego — pisze dalej taż gazeta — albowiem reprezentant rządu w przemówieniu swem z okazji ówczesnego przedłożenia flotowego zapowiedział przeciw przedłożeniu dodatkowe.

Konwent seniorów w parlamencie odbył w piątek posiedzenie i uchwalił, że wakacje wielkanocne mają się rozpocząć, o ile możliwości 15 marca. Ponieważ w takim razie pozostawałoby tylko 38 dni roboczych, przeto dyskusyą należy ograniczać wedle możliwości, zwłaszcza, że przy tytule »sekretarz stanu« w etacie urzędu spraw wewnętrznych jest zapisanych jeszcze 12 mówców, jakkolwiek już sześć posiedzeń poświęcono obradom nad tym tytułem. Budżet ma być gotów co najpóźniej na dwa tygodnie przed Wielkanocą.

Niemieczyzna w prowincjach nadbaltyckich ustępuje. »Ruski Wiestnik« donosi, że język rosyjski wypiera coraz bardziej język niemiecki, który tamtejszej ludności narzucono został przez szlachtę niemiecką. Miejscowy piękny język wyparty został przez niemieczkę i znalazł schronienie już tylko przy ogniskach domowych. Skoro Estończyk lub Liwiandczyk przestąpił próg swego domu, musiał używać języka niemieckiego. Razem z niemieczką szerzył się protestantyzm. Od kilku lat Estończycy porzucają protestantyzm i przechodzą na prawosławie, które w cerkwi pielęgnuje język estoński. Od tej pory zaczęła niemieczyzna ustępować i miejsce jej zajmować język estoński i rosyjski. Kto tam był przed dziesięć laty, nie poznałby dawniej w połowie zmienionego kraju.

Arcyksiąże austriacki Franciszek Ferdynand wyjeżdża do Petersburga już 5 lutego. Towarzyszyć mu będzie wielki ochmistrz dworu generał Nostiz. Dworski pociąg rosyjski będzie oczekiwał austriackiego gościa na stacyi granicznej.

Z okazji zapowiedzianego przybycia arcyksięcia zamieszczają »Nowosti« artykuł, w którym

podnoszą wielkie znaczenie porozumienia między Austryą a Rosyą z r. 1897, które to porozumienie miało na celu powstrzymanie ruchu rewolucyjnego na Bałkanie. »Nowosti« podnoszą także doniosłość stosunków handlowych między obu państwami i wskazują na potrzebę obopólnego zbliżenia się także »Now. Wremia« i »Birtz. Wiedomosti« zamieszczają na naczelnem miejscu artykuły z powitaniem austro-węgierskiego następcy tronu.

W Pekinie był w otoczeniu cesarzowej wdowy generalissimus Junglu oddawna ta osoba, która u reprezentantów mocarstw wzbudzała niemiłą. Cesarzowa-wdowa wydała teraz edykt, w którym ogłasza, że Junglu chce złożyć swój urząd wielkiego sekretarza; cesarzowa słaży jego zasługi, mianowicie podczas ostatnich rozruchów i zaznacza, że był on w tych czasach jedynym rozsądnym doradcą tronu. Cesarzowa wzbrania się udzielić mu dymisyi. Junglu sam oświadczył reprezentantom obcych mocarstw, że ma zamiar odwiedzić ich w niedziele. Wszyscy posłowie z wyjątkiem jednego lub dwóch oświadczyli swą gotowość przyjęcia go.

W parlamentach **Szwecyi i Norwegii** przedłożono równocześnie, jak już donosiliśmy, wnioski mające na celu trwałą neutralizacyą obu krajów. W parlamencie szwedzkim poseł Hedini i towarzysze wnieśli prócz tego poprawkę, aby rząd przedsięwziął starania celem pozyskania dla tej myśli także Dani i aby zawiadomił w formie urzędowej wszystkie mocarstwa i państwa, przy których Szwecya i Norwegia utrzymują dyplomatyczne lub konsularne reprezentacye, iż państwo skandynawskie chce swoją od dawna przestrzeżaną neutralność oprzeć na trwałej podstawie.

Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej izby deputowanych przyjęto ustawę o czasowym dopuszczeniu dowozu zboża z zagranicy w brzmieniu, uchwalonem przez senat. Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą, dotyczącą się ustanowienia czasu pracy w kopalniach. Dep. Barrol, referent, zaproponował projekt ustawy, któryby zaprowadził najpierw 9 godzinny czas pracy dla górników, po upływie 2 lat 8 i pół godziny dzień, pracy, a po dalszych 2 latach 8 godzinny czas. Po dyskusyi wniosek ustanowienia 8 godzinnego dnia pracy odrzucono 369 głosami przeciw 196. Minister robót publicznych Bandin oświadczył, że rząd zgadza się na wniosek referenta Barrola.

Komisya dla taryfy celnej przyjęła zwalczany przez sekretarza stanu Posadowskiego wniosek wolnokonserwatyisty Kardorffa i towarzyszy, aby na towary nakładła cło stosownie do tego, żąd pochodzi. Gdyby pochodzenie towaru nie dalo się ściśle stwierdzić, ma się nakładać cło według taryf najwyższej. »Kölnische Volksztg.« pisze, że zapowiedziane pomnożenie marynarki przyczyni się zapewne do pogrzebienia taryf celnej.

Komisya izby deputowanych zajmująca się ustawą dotacyjną dla prowincyj, przyjęła pierwsze cztery paragrafy.

Wybory do parlamentu niemieckiego a Polacy.

W parlamencie niemieckim posłowie wolnomysłni podali wniosek o zmianę regulaminu wyborczego, a mianowicie domagają się uchwalenia środków, zabezpieczających lepiej tajność wyborów. Kartki z nazwiskiem kandydatów poselskich mają być w przyszłości wrzucone do urny w zamkniętych kopertach, aby nikt nie mógł się dowiedzieć, jak głosowali pojedynczy wyborcy. Przy obradach nad tym wnioskiem zabrał pomiedzy innymi głos poseł Komierowski, aby poprzeć go w imieniu Kola polskiego.

W czasach ostatnich zdarzało się nawet — mówił p. dr. Komierowski, że pracodawcy przedstawiali polskim robotnikom nowe kontrakty roczne z tym warunkiem, że przy wyborach będą głosowali na tego lub owego kandydata. To są stosunki wprost niesłychane. U nas

wplywa się na wybory w sposób jak najbardziej wyrafinowany; wszystko naciera się do tego celu, aby uniemożliwić samodzielne głosowanie ludu polskiego. Dodać trzeba, na przyszłość musimy obawiać się jeszcze gorszych nieprawidłowości.

► Nie potrzebuję przypominać, z jak wielką gwałtownością przy interpelacji w sprawach wrzesińskich tu i w izbie deputowanych kanclerz rzeszy występował przeciw nam, i jak brzmiał skierowany przeciw nam ustęp mowy od tronu. Jeżeli tak mówi kanclerz rzeszy, to jakże dopiero niższe organa administracyjne, — nie mówię już o komisarzach obwodowych, żandarmach, soltyśach, burmistrzach — wystąpią przeciw nam, Polakom, przy przyszłych wyborach! Musiano więc starać się o to, aby zapobiedz nadużyciom. Wnioski przedstawione parlamentowi nie tylko mają na celu obronę praw ludu, lecz domagają się od organów administracyjnych wypełnienia obowiązku, nakazanego przez uczciwość, — aby starali się o podniesienie moralności w sprawach wyborczych.

► Pan kanclerz rzeszy wypowiedział nam wojnę. My Polacy nie obawiamy się żadnego przeciwnika, ani też rzuconej nam teraz rękawicy; ale w wojnie obu stronem przysługują te same prawa i obowiązki, nakazane przez uczciwość i ludzkość. Aby ułatwić kanclerzowi rzeszy zajęcie takiego stanowiska, popieramy owe wnioski we wszystkich punktach.

► W polityce naszej względy stronnice nie odgrywają żadnej roli; podstawa narodowa, na której się opieramy, pozostaje przeto niewruszona, czy jeden więcej lub mniej do naszego grona będzie wybrany. Ale należy przestrzegać prawa wyborcy polskiego, które teraz nie jest dostatecznie zabezpieczone, i sądzę, że parlament, jako najwyższa instancja, winien bronić wolności wyborczej, a tem więcej sprosta temu idealnemu zadaniu, im większą liczbą głosów przyjmie te wnioski.

Równouprawnienie w Galicyi.

Wobec skarg posłów i agitatorów rusińskich na brak równouprawnienia ludności rusińskiej, pisma przytaczają coraz nowe fakty, dowodzące, że skargi te nie są wcale nieuzasadnione. Po między innymi zwrócono na to uwagę, iż w niektórych państwach wschodnich Galicyi władze krajowe opiekują się ludnością rusińską na niekorzyść ludności polskiej i stwarzają stosunki, w których dzieci polskie pobierają naukę szkolną w języku rusińskim. Tak jest np. w powiecie tarnopolskim. „Dziennik Polski” podaje o stosunkach szkolnych w tym powiecie następujące wiadomości:

Wedle ostatniego spisu wynosiła tam ludność polska 45 pr., a sprawa języka wykładowego w szkołach tego powiatu przedstawia się w następujący sposób:

Z 80 gmin wiejskich tylko 14 ma szkołę z językiem wykładowym polskim. Naturalnie są to gminy czysto polskie.

Natomiast w pozostałych 66 gminach istnieją tylko szkoły z wykładowym językiem rusińskim, pomimo, że wszędzie znajduje się znaczna liczba ludności polskiej. Na to przytacza „Dzien. Pol.” szereg dowodów.

Tak wyglądają w rzeczywistości te stosunki, na które powoływał się w parlamencie niemie-

ckim poseł Sattler, aby wykazać, że Polacy w Galicyi nie mają powodu oburzać się na system germanizacyjny w szkołach pruskich.

o kółkach rolniczych

referat p. patrona

J. Chlapowskiego z Rzegocina

wygotoszony na walnym zebraniu Cent. Tow. Roln. w Poznaniu dnia 28 stycznia.

Przedewszystkiem chciałem panom zakomunikować pocieszającą wiadomość, że moja przeszłoroczna gorąca odezwa do młodzieży obywatelskiej i do młodych duchownych nie pozostała bez skutku. Przeciwnie, rezultat przebiegł moje najsmielwsze oczekiwania. Całe grono młodych, gorliwych ludzi wstąpiło w szeregi pracowników Kółek, jako wicepatronowie i prezesi. Cześć takiej młodzieży!

Zeszłego roku liczba Kółek wynosiła 215. Dziś mamy, licząc te, które w styczniu zostały założone, 330. Prawda, że kilka z nich, jak w Orchowiu, Korytach, chwilowo nie są czynne, ale patronat ma wszelką nadzieję, że w bieżącym roku na nowo pracować zaczną.

Na czele powiatu kościańskiego stanął p. Gustaw Raszewski, który w przeciągu trzech miesięcy odwiedził i ożywił 7 Kółek, a trzy nowe założył.

W powiecie gostyńsko-rawickim długoletni wicepatron, p. hr. Marceł Zóltowski z Godurowa chciał z powodu przecięcia na pracy urząd swój złożyć. Udało nam się jednak go uprosić, że zatrzymał opiekę nad czterema Kółkami w bliskości Gostynia położeni, a nad zachodnią częścią powiatu gostyńskiego, powiatem rawickim i wschodnim zastąpił go młody hr. Jan Mycielski z Ponia, którego dotychczasowa działalność w Kółkach pozwala spodziewać się, że wszystkie 12 Kółek jego wicepatronatu znajdą w nim troskliwego opiekuna.

Powiat babimojsko-międzyrzecki, gdzie dawniej tylko 4 Kółka były, ma ich naraz 9, a wszystkie dobrze pracują. Wicepatronat nad nimi objął hr. Marceł Czarniecki z Rakoniewic.

Na czele powiatu wrzesińskiego, po ustąpieniu p. Hulewicza, stanął ks. proboszcz Jasiński przez Kółka w Biechowie. Z pociechą przychodzi mi tu zaznaczyć, iż powiat wrzesiński, po przykrych napomnieniach p. patrona Jackowskiego w dawniejszych latach, — tak się obecnie poprawił, że teraz stoi między pierwszymi, jeżeli nie co do ilości Kółek, to w każdym razie co do jakości.

Natomiast ubyla nam niestety potężna siła w Kółkach przez ustąpienie p. Kośmidra, wicepatrona na powiat grodzisko-nowotomyski. Dotychczas jeszcze nie zdolałmy tak gorliwego pracownika nową siłą zastąpić.

Także powiaty szamotulski, obornicki, gnieźnieński-witkowski, krotoszyński-koźmiński i ostrzeszowski-kepkiński nie mają niestety swoich wicepatronów, a bardzo tego potrzebują, bo w każdym z nich są Kółka, które słabiej się rozwijają i są miejscowości, gdzieby nowe Kółka, zakładając można.

W tych powiatach, gdzie instytucja wicepatronatu dawno już jest ustalona, Kółka dobrze się rozwijają i co moment nowe przybywają. I tak na czele stoja Kujawy i dają wszystkim Kółkom dobry przykład, bo gorliwy wicepatron, p. Dembiński, pomimo biedy i neurodzaju tego-

rocznego, słabnące Kółka odwiedził i nowy zarząd, gdzie potrzeba, zainstalował.

Patuli także nie pozostał w tyle, bo wicepatron, p. Brzecki, choć mało ma pomocy w obywatelstwie, wszystkie Kółka w normalnym rozwoju utrzymał, a dwa nowe, w Szubinie i Janówcu, do życia powołał.

I wągrowiecki powiat pod panem wicepatronem Jantą-Polczyńskim, dziełnie tego roku pracował i wszystkie Kółka normalnie się rozwijały, a za staraniem młodego inżyniera, p. Bolesława Dobrzyckiego, przybyło jedno nowe, w Skokach.

W obornickim powiecie przybyły dwa Kółka. Jedno założone przez młodego obywatela, p. Józefa Lossowa w Boruszynie, a o założeniu drugiego w Rogoźnie postarał się młody p. Dobrzycki.

Kółka w jarocińskim powiecie pod wicepatronatem p. hr. Czarnieckiego z Raszew, wszystkie dobrze pracowały. Jedno od kilku lat uspione, znów dobrze prosperuje pod prezesostwem pana Sokolnickiego, a jedno nowe w Nowem mieście założone zostało.

Pleszewski powiat zreformował tego roku dzięki wicepatronowi i kilku prezesom te Kółka, które były słabe i za łaską Bożą wszystkie Kółka, jak ze sprawozdań widać, pomyślnie się rozwijają.

Najgorliwszy i najpracowitszy obywatel pan Wincenty Niemojowski ze Słownik nie dość, że jest wicepatronem na powiat ostrowsko-odolanowski, ale do tego piastuje godność prezesa aż w trzech Kółkach. To też wszystkie jego Kółka tak pracują jak należy, a nawet Kółko w Ostrowie po długoletniej słabości weszło za jego przyczyną na pomyślną drogę.

W ostrzeszowski-kepkińskim powiecie przy było jedno Kółko w Krążkowie założone z inicjatywy samych gospodarzy, przez p. Hulewicza z Mielęcina.

W powiecie śremskim pan wicepatron Krzysztoporski zreformował dwa Kółka, w Dolsku i w Mórce. W pierwszym wybrano na prezesa młodego pana Szanieckiego, w drugim pana Uruga.

Obydwaj pp. wicepatronowie powiatu średzkiego, pan Radoński i pan Milewski bardzo byli czynnymi w tym roku i utrzymali wszystkie swoje Kółka w pełnym biegu.

Mniej pomyślnie rzeczy stoja w powiecie mogińskim, gdzie są dość słabe Kółka. Mam nadzieję, że ks. prałatowi a wicepatronowi Wawrzyńskowskiemu uda się je tego roku zreformować.

(Dokończenie nastąpi.)

Na luty i marzec

„DZIENNIK KUJAWSKI”

wraz z dodatkiem „Piast”

kosztuje na wszystkich pocztach

tylko 84 fen.

z odnośnieniem do domu 1.12 mk.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Zwracamy uwagę na anons p. J. Kopeckiego w Osičku, który podejmuje się wszelkich robót ziemnych przy zakładaniu studni i wodociągów. Pan Kopecki znany jest jako doskonały fachowiec, wykonujący podjęte prace akuralnie i za umiarkowaną cenę.

Wiesź Czertul z folwarkiem Zyguntowo w powiecie Wągrowieckim sprzedał p. Grasmann panu Hahlweg za

co najtęższe dęby. Wolalby jednak to drugie: wówczas bowiem, po cielesnym wysiłku, przyszedłby rychło pożądaný sen, a z nim wypoczęty krępiący; teraz zaś nie miał żadnych już pragnień i chęci, a świat mu się stał naraz ciemnicą, pełną pustki i wstrętu; natomiast czuł na barkach jakiś ciężar przygniatający i niezdolny, który wszakże dźwignąć musiał, ciężarem tym jest — życie. Miał przytem bezwiednie poczucie, iż pomimo silnych swych młodzieńczych ramion, brzemień to jest za ciężkie i niemal nad jego siły. Leżał tak, niby w jakimś zapamiętaniu się i obumareciu, bez wszelkich chęci i pragnień, bez ruchu, czuł bowiem, iż już nie ma czego pożądać, ani po co się ruszać.

Długo bawił Pakosz w stajni, zanim rozkulbaczył i uwiązał znow do żelaznego kółka niecierpliwie zwierzę, rozognione zawodem. Wreszcie, poklepawszy gnidosza po szyi i dosypawszy mu w miarę owsa do żłobu, zawrócił ku mieszkaniu. Wszedłszy do izby, ujrzał Dzierżka, leżącego wciąż bez ruchu, na wznak, z rękoma, założonemi pod głowę.

Z początku pomyślał, iż śpi, młodzieniec bowiem, przy jego wieściu, nie ruszył się wcale; wszakże, podszedłszy bliżej, ujrzał, że ma oczy szeroko otwarte i utkwione nieruchomo w pułap.

Stary przeszedł się parę razy po izbie, utykając i rzucając z pod oka spojrzenia na Dzierżka, poczem usiadł ciężko na zydlu, stojącym w kącie izby, wsparłszy się na poręcz oburącz. Tak siedząc, bokiem odwrócony od Dzierżka, nie

spuszczał wszakże zół spojrzenia, sam zaś począł w sobie miarkować, jakiegooby tu zażył sposobu, by młodzieniaszka z odrętwienia ocucił i wzbudził w nim myśli weselsze.

Wreszcie natrafił widać na sposób, czy też może zackniło mu się tak siedzieć milczący, zwrócił bowiem głowę w stronę leżącego i zawołał:

— Dzierżek!

Zacępniony wszakże nie ruszył się wcale, jak gdyby nie słyszał głosu.

Pakosz zszedł z wysokiego zydlu i zbliżył się do łoża:

— Bo widziś, coś rzekę — zaczął — nie masz lepszego sposobu na frasunek nad dzban dobrego miodu... Spróbuj, zaraz ci ulży... Miałem ci tu gdzieś schowany od wczora kousz dębniaku, nie wiem jeno, zali jeszcze nie widać w nim dna. Zda mi się wszakże, iż nieco zostało.

To mówiąc, skierował się, utykając, ku przeciwległemu kątowi i, schyliwszy się, wydobyl z pod ławy dobrze ukryty gąsiorek.

Zajrzał do wnętrza:

— Jest! — zawołał uradowany — byłem pewien, iż zostało... starczy jeszcze na spore dwa kubki.

I, trzymając dzban przed sobą, zdjął z policy dwa gliniane kubki sporej miary. Ustawił je na ławie, podle łoża, i nachylił dzban. Oba kubki napelnily się po brzegi.

— Jakbyś odmierzył! — zawołał, widząc to, — w sam raz! (Ciąg dalszy nastąpi.)

Stanisław Ostrowski.

PAS RYCERSKI.

23) POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Część I.

(Ciąg dalszy).

Tak mówił, chytrze i rozmyślnie, uważając z pod oka, jakie na młodym uczynia jego słowa wrażenie.

Dzierżkowi zaś, na myśl o wzgardzie, nagle twarz pociemniała i omroczyły się oczy. Drgnął cały na siodło.

Pakosz, dostrzegłszy wrażenia i będąc już pewien skutku, uradował się w duchu, lecz nie okazał tego po sobie.

Natomiast podniósł głowę ku młodzieńcowi i, wyciągając ku niemu rękę, zawołał:

— Złaz!

Nie tykając strzemiennia, jeno ręką wsparłszy się o kulbakę, Dzierżek zeskoczył z siodła na ziemię, co widząc Pakosz, sam ujął rumaka za tředzle i powiódł ku stajniom, aby go rozkulbaczyć, w obawie, by się Dzierżek nie rozmyślił.

Ow zaś, pozostawiony sam sobie, zawrócił z podwórka i, wszedłszy do izby, padł jak długi na niski tapczan, okryty końską skórą, który był zwykłym jego łożem.

Czuł się zbity i zużony straszliwie, tak właśnie, jak gdyby tylko co sto wiorst zrobił kłusem bez przerwy, albo też przez całą noc rąbał

417,200 m. Czarnin ma około 2200 móg obszar. W sprz...

Targ na masłona odbędzie się w Poznaniu na wiel-

Biuro pośredniczące w sprzedaży wiatkowych

Ważni adwokaci w okolicy Ujścia ogłaśnia w tych

Ważni adwokaci w okolicy Ujścia ogłaśnia w tych

Ruch w Towarzystwach.

- Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w In-

- Towarzystwo muzyczno-orkiestralne w In-

30 Sejmik gospodarczy w Toraniu odbędzie

- 1. Racjonalna paszenna inwentarza z uwzględnieniem...
2. O suszeniu liści buraczanych.
3. Nawozy sztuczne wobec bakterii i potrzeb roślinnych.
4. O hodowli świń z uwzględnieniem ras i chorób.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Inowrocław, dnia 3 lutego 1902.
(Telefon Wydawnictwa „Dz. Kuj. nr. 304“.)
Uczmy dzieci po polsku!

Niemiecy katolicy w Inowrocławiu znani z

Na podstawie § 11 ustawy prasowej prośbę Szanowną

1) Nieprawdą jest, jakoby liczba Niemców-katolików

2) Nieprawdą też jest, jakoby Niemcy-katolicy pod

3) Nieprawdą jest, jakoby imię słuchaczy: kazań

4) Nieprawdą jest, jakoby członkowie niemieckiego

To Kółko sam założyłem przed kilku mie-

W odnośnej niedzieli nie mogłem przybyć na owo z

Atoli stwierdzam, że przedostatnie zebranie Kółka,

Inowrocław, 28 stycznia 1902

X. Laubitz,
proboszcz i radca duchowny.

- Dowiadujemy się, że Kupcy inowrocław-

- W sobotę przytrzymał i aresztowano kobietę,

- Dwa domy w ulicy studziennej nr. 10 i 11 sprzedał

„Ogień powstał w jednym z górnych pokoi domu

- Denuncjant! Kłamstwo hakatyjskie stało się przy-

Tyle „Kuj. Bote”. Nie mówią nie o stylu tego pi-

Niedawno „Kuj. Bote” przyznał, że nie jest filozofem

„Pakość”. Na burmistrza miasta naszego w miejsce

„Janowiec”. W Jankowie umarła żona i 2 córki

„Sprawa wyboru ks. Jażdzewskiego na członka

„Przesłania”. Jak pisaliśmy, odbyła się w Wrze-

„Września”. Jak pisaliśmy, odbyła się w Wrze-

Pan Hassenpflug oświadczył dozorców, że z

Oświadczenie 10 zapisano w protokole.

Podatki szkolne wynoszą w Wrześni już 100 proc.

Dozor szkolny obiecał, że uczyni, co będzie mógł,

Oświadczenie 10 zapisano w protokole.

Podatki szkolne wynoszą w Wrześni już 100 proc.

Tymczasem „Pos. Tagelb.” dowiaduje się w Wrze-

W Wrześni nadchodzą coraz nowsze i potworniejsze

Września ma od października lub później otrzymać

Gnieszko. Tuższą izbą karna skazała siostrzą

W Poznaniu otworzono jak już donosiliśmy, tanią

Kocian. W wsi Strykowskich, należącej do dóbr

Grudziądz. W szkołach w Mokrem, Waldorff, L-

Sadze zdradziły ich. Ze Świdnicy donoszą, że

W Głogowie popełniono zabójstwo na niezamęż-

W Warszawie. Dawny palec Leszczyński, w którym mieszkał

Niemiecy studenci uniwersytetu w Paryżu za-

Ciekawe burze szalały w ostatnich dniach w

Boğazy zebrał. W Krakowie włożył się Izraeli

Czołwieku, i ty zbeżesz! — zauważył przestuchający

Kalendarz. Jutro, we wtorek, dnia 4-go ucie-

Wschód słońca o godzinie 7 minut 41 — zachód słońca,

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie targu na bydło w Berlinie z dnia

Spędzono: 5650 sztuk bydła rogatego, 1037 cieląt,

W oły: I klasa 61-64 m., II klasa 55-60, III kl.

Stadniki: I klasa 57-62 m., II kl. 53-56 m., III

Jałowice i krowy: I kl. 00-00 m., II kl. 52-54,

Walne zebranie
podpisanej Spółki odbędzie się

w Strzelnie
we wtorek, d. 25 lutego o godzinie 2 po południu, w lokalu p. Tyllia.

- PORZĄDEK OBRAD:**
- 1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1901, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
 - 2) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
 - 3) Przedłożenie protokołu z odbytej na dniu 28 marca 1901 rewizji przez rewizora związkowego.
 - 4) Wnioski bez uchwał.
- Sprawozdanie kasowe za r. 1901 wyłożone jest od 26-go b.m. w lokalu kasowym.

Strzelno, dnia 31. 1. 02.

Bank ludowy,
eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

RADA NADZORCZA.
Fr. Wegner,
wiceprezes.

Die Generalversammlung
der Unterzeichneten Genossenschaft wird

Dienstag, d. 25. Februar 1902 um 2 Uhr Nachmittags in **Strelno** im Lokale Tyllia stattfinden.

- TAGESORDNUNG:**
- 1) Jahresbericht für 1901, Vertheilung des Reingewinnes, Annahme der Bilanz und Dechargeertheilung dem Vorstand und dem Aufsichtsrath.
 - 2) Wahl von 4 Aufsichtsrathsmitgliedern.
 - 3) Vorlage des Revisionsprotokolls über die am 28-ten März 1901 vom Verbande-revisor ausgeführte Revision.
 - 4) Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht für 1901 liegt vom 26. d. M. ab im Kasselokale aus.

Strelno, den 31. 1. 1902.

Bank ludowy,
eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

DER AUFSICHTSRATH.
Fr. Wegner,
Stellver. Vorsitzender.

Walne zebranie
podpisanej Spółki odbędzie się

w Kruszwicy
na sali p. Zalewskiego o godz. 3 po połud.

- PORZĄDEK OBRAD:**
- 1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1901, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
 - 2) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
 - 3) Wnioski.

Kruszwica, dnia 1. 2. 02.

Bank ludowy,
eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

St. Wiśniewski,
Prezes — Vorsitzender.

Die Generalversammlung
der Unterzeichneten Genossenschaft wird

in Kruschwitz
i Saale d. Herrn Zalewski am **17. Februar 1902** nachmit. 3 Uhr stattfinden.

- TAGESORDNUNG:**
- 1) Jahresbericht für 1901, Vertheilung des Reingewinnes, Annahme der Bilanz und Dechargeertheilung dem Vorstand und dem Aufsichtsrath.
 - 2) Wahl 3 Aufsichtsrathsmitglieder an Stelle der auscheidenden.
 - 3) Anträge.

Kruschwitz, d. 1. 2. 1902.

Bank ludowy,
eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

St. Wiśniewski,
Prezes — Vorsitzender.

Bilans

podpisanej Spółki za r. 1901.		der unterzeich. Genossensch. pro 1901.	
ACTIVA.		PASSIVA.	
75 193 83	Udziały — Geschäftsanteile	7 074 81	
	Weksle — Wechsel		
	Depozyta — Depositen	73 426 83	
	Fund. rezerwowo — Reservofonds	549 00	
	Rezerwa specjalna — Specialreserve	152 66	
1 500 00	Banki — Banken		
1 000 00	Akcyje — Aktien		
4 765 13	Gotówka — Baarbestand		
	Do dyspoz. W. Zebr.	Zur Dispos. Gen.-V.	1 255 60
82 458 96			82 458 96

Liczba członków — Mitgliederzahl:
Z r. 1900 przeszło — v. J. 1900 übergegangen 75
W r. 1901 przyszło — im J. 1901 zugekommen 33
Razem — Zusammen 108
W r. 1901 wystąpiło — im J. 1901 ausgetreten
Na r. 1902 przechodzi — Auf das J. 1902 gehen über 108
Kruszwica — Kruschwitz, d. 1. 2. 1902.

Bank ludowy,
eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

R. Goebel, T. Witulski, S. Heil,
dyrektor. podskarbi. kontroler.

Producenów buraków dla cukrowni kruszwickiej zaprasza na

posiedzenie
na czwartek dnia 6 lutego o godz. 3 po poł. w sali p. Zalewskiego w Kruszwicy.

- PORZĄDEK DZIENNY:**
- 1) Wykład dziedzica dóbr p. Józefa Leclercq o celach spółki związanej w Kruszwicy dla spieniężania buraków.
 - 2) Przyjęcie nowych członków.
- Komitet.**

Alfred Saint-Paul.
Ilustrowany Kucharz Polski
Praktyczny podręcznik kuchenny i spiżarniany, zawierający wypróbowane przepisy gotowania tanich a smacznych potraw, pieczenia ciast, smażenia konfitur, przyrządzania marynat, lodów, galarek, kremów, fabrykacji likworów itp. itp. podług recept znakomitych kucharzy i gospodyń z dodaniem niezliczonych wskazówek, odnoszących się do najroznorodniejszych zajęć w gospodarstwie domowym.
Cena egzemplarza 2 mk., w trwałej oprawie 2,50 mk.
— Z przesyłką 20 fen. drożej. —
Księgarnia Dziennika Kujaw.
w Inowrocławiu.

8 kart pocztowych,
przedstawiających
Wojsko Polskie z r. 1831
w pięknym kolorowym wykonaniu po 10 fen. sztuka, serya 60 fen., z przesyłką 70 fen. do nabycia
Księgarni Dziennika Kujawskiego.

Losy
do król. pruskiej loteryi 14. i 15. i 16. do drugiej klasy 206 loteryi są jeszcze do nabycia.
C. Lüttich,
król poborca loteryjny w Inowrocławiu. (264)
Prawnie dozwolone!
Najbl. ciągn. 15 lutego.
Rocznie 12 ciągnięć zamien. się główną wygrywającą po marek 300000, 180000, 120000, 90000, 45000, 30000, itd.
Każdy los raz wygrywa.
Polecają: składające się z 100 członków stowarzyszenie losów seryjnych. (2765st.
Mies. wpłata 4 marki za udział i każde ciągnięcie. O zgłoszenia uprasza się do: Schwerla & Comp., Monachium 35 nr. 174.

Okrasę
soloną i wędzoną poleca (372)
M. Rosenberg.

Księgarnia „Dzien. Kujawskiego“ poleca
Fr. Barańskiego Śpiewnik Sokoli
w pięknej oprawie. Cena 1 mk.
Księgarnia poleca jako to:
Fr. Barańskiego Śpiewnik Sokoli
w pięknej oprawie. Cena 1 mk.
świeże kiszki
z kaszy i bułek (394)
W. Zieleziński.

Kiszzone wytłoki
z dostawą natychmiastową lub w miarę zapotrzebowania ma na sprzedaż
Cukrownia w Kruszwicy.

Przedsiębiorstwo
zaopatrywania w wodę
J. KOPECKI, Osiek (Netzthal).
Wykonuję wszelkiego rodzaju wiercenia w ziemi i zakładam studnie rurowe i wodociągł.
Pompy własnego wyrobu.
Prace wykonuje pod gwarancją i korzystnymi warunkami.

Księgarnia Dziennika Kujawskiego
poleca jako **nowość**
Straż nad Wartą
Śpiew na fortepian.
Słowa Władysława Belzy z muzyką Michała Hertza.
Cena 1,60 mk.

Konwie
do transportowania mleka oraz wszelkie inne sprzęty mlecznicze.
Maszyny
do prania, bardzo praktyczne, niezbędne w każdym gospodarstwie, z powodu znacznej oszczędności czasu i bielizny. (251)
Szafy
żelazne z stalowym pancierzem specjalnie dla kas kocielnych, kasety, szafki i skarbony, do wmurowania poleca
T. OTMIANOWSKI.
Poznań-Bazar.
Cenniki darmo i franko.

Drukarnia
DZIENNIKA KUJAWSKIEGO
wykonuje szybko, tanio, i poprawnie
wszelkie druki
od najwyczejniejszych do najwykwintniejszych
jako to:
kart, wizytowe, druki urzędowe rachunki, i kościelne, formularze, dzieła, broszury, dyplomy gazety, itd. itd.